

Adrian Watkowski

**Gereon Grzenia-Romanowski, kierownik Studium Wojskowego
na Politechnice Gdańskiej w latach 1949–1956
(przyczynek do dziejów uczelni w okresie stalinowskim)**

Politechnika Gdańska (PG) należy do najstarszych uczelni technicznych w północnej Polsce. Powstała w dwa tygodnie po zakończeniu działań zbrojnych drugiej wojny światowej, dnia 24 maja 1945 r.¹ Funkcjonowanie tej szkoły wyższej było bardzo istotne, zwłaszcza w pierwszych powojennych latach. W okresie tym potrzebowano niezbędnej kadry technicznej, pracującej przy odbudowie Wybrzeża (przemysł budowlany, stoczniowy itp.). Jednocześnie Politechnika jako jedna z najważniejszych uczelni na Pomorzu odgrywała funkcję ważnego ośrodka akademickiego, grupującego część kadry naukowo-dydaktycznej, która przybyła na te tereny z dawnych Kresów Wschodnich.

Istotną rolę w jej funkcjonowaniu odgrywało też Studium Wojskowe (SW), którego głównym zadaniem było przygotowanie kadr oficerskich jako niezbędnej rezerwy na wypadek konfliktu zbrojnego. Tego rodzaju instytucja rozpoczęła działalność na PG w roku akademickim 1949/1950². Miało to miejsce już w okresie stalinizmu (1948–1956). Dążono wtedy do zideologizowania wszelkich sfer życia publicznego, w tym działalności wyższych uczelni. Zadaniem wychowania wojskowego było także odpowiednie, polityczne ukształtowanie studentów. Z tego właśnie powodu pracownicy SW stanowili dodatkowe wsparcie dla działaczy partyjnych i młodzieżowych. Pierwszym kierownikiem SW Politechniki Gdańskiej został płk Gereon Grzenia-Romanowski (1916–1983) i pełnił tę funkcję do jesieni 1956 r. Był on przedwojennym oficerem wojska polskiego, który w okresie niemieckiej okupacji związał się z komunistyczną Gwardią Ludową. W Polsce Ludowej pełnił wiele ważnych urzędów o charakterze polityczno-wojskowym. W latach 1946–1947 był m.in. zastępcą dowódcy ds. politycznych 12 Dywizji Piechoty i 16 Kaszubskiej Dywizji Piechoty. Zwieńczeniem jego kariery było stanowisko zastępcy dowódcy Marynarki Wojennej ds. politycznych w latach 1956–1965. W kolejnych latach pełnił funkcje: komendanta Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni (1965–1969) oraz kierownika SW Uniwersytetu Gdańskiego (1970–1973)³.

¹ E. Wittbrodt, *Politechnika Gdańska. Odbudowa i pierwsze lata* [w:] *Zarys dziejów politechniki w Gdańsku 1904–2004*, red. J. Rachoń, R. Beger, J. Kulas, Gdańsk 2004, s. 44.

² G. Grzenia-Romanowski, *Efektywność wychowania wojskowego przy zastosowaniu oceny ogólnej w procesie szkolenia studentów*, praca doktorska napisana pod kierunkiem doc. dr Ireny Jundziłł, Gdańsk 1973, s. 23–26.

³ Zob. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994; *Zmarł kontradmirał w st. sp. Gereon Grzenia-Romanowski*, „Żołnierz Wolności” 21.01.1983, nr 17; W. Pater, *Admirałowie 1918–2005. Słownik biograficzny*, Gdynia 2006; J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego*

Zmarł 18 stycznia 1983 r. i został pochowany w Alei Zasłużonych Cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

Artykuł ten powstał, aby pokazać czytelnikowi specyfikę jego działalności jako przełożonego SW w trudnym okresie stalinizmu. Ilustruje też rolę i pozycję bohatera tekstu na uczelni. W ostatnich kilkunastu latach powstało kilka publikacji poświęconych historii Politechniki Gdańskiej po 1945 r.⁴ Zawierają one jednak niewiele informacji dotyczących funkcjonowania SW, a zwłaszcza działalności Grzenia-Romanowskiego.

Tekst ten ma służyć udzieleniu odpowiedzi na następujące pytania:

1. W czym przejawiała się działalność Studium Wojskowego i jak wyglądała jego kooperacja ze Studium Wychowania Fizycznego (WF)?
2. Jak Grzenia-Romanowski oceniał działalność Komitetu Uczelnianego (KU) PZPR Politechniki?
3. Jakie stanowisko zajmował kierownik SW wobec postaw niektórych działaczy PZPR?
4. Jakimi kryteriami Grzenia-Romanowski kierował się w czasie przyjmowania nowych członków partii?
5. Jak szef SW oceniał działalność Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) na uczelni?
6. Jaki był stosunek Grzenia-Romanowskiego do spraw związanych ze stanem zdrowia i sytuacją socjalną studentów?
7. Jak zwierzchnik szkolenia wojskowego Politechniki oceniał pracę jej administracji?

W pracy nad artykułem pomocne okazały się materiały zteczki personalnej Grzenia-Romanowskiego, znajdujące się w Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie⁵. Zawiera ona opinie przełożonych zwierzchnika szkolenia wojskowego Politechniki, którzy wskazywali na dodatnie i ujemne strony jego pracy na tym stanowisku. Cennym uzupełnieniem są także zbiory Archiwum Politechniki Gdańskiej, na które składają się protokoły z posiedzeń jej Senatu z lat 1949–1956. Grzenia-Romanowski, z racji sprawowanej funkcji, był członkiem tego gremium i wielokrotnie na jego posiedzeniach przedstawiał własne pomysły na funkcjonowanie uczelni. W Archiwum Państwowym w Gdyni są przechowywane sprawozdania z posiedzeń Komitetu Uczelnianego PZPR PG. Kierownik SW w okresie swojej pracy na Politechnice był aktywnym działaczem politycznym i należał do jej Komitetu Uczelnianego.

1943–1990 (A–H), t. 1, Toruń 2010; J. Sługocki, B. Panasiuk, *Komendanci morskich uczelni wojskowych w Polsce w latach 1922–1992*, Gdynia 1992; J. Królikowski, *Admirałowie Polskiej Marynarki Wojennej 1945–2004*, Toruń 2004; H.P. Kosk, *Generacja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 1, Pruszków 1998; Z. Stromski, *Pamięci godni. Chojnicki słownik biograficzny 1275–1980*, Bydgoszcz 1986.

⁴ Zob. A. Januszajtis, *Z dziejów gdańskiej nauki i techniki*, Gdańsk 2014; *Życie studenckie na Politechnice Gdańskiej*, red. M. Biziuk, Gdańsk 2005; *Pionierzy Politechniki Gdańskiej*, red. J. Rachoń, R. Beger, J. Kulas, Gdańsk 2004; B. Szczepuła, *Okno z widokiem na Politechnikę*, Gdańsk 2014.

⁵ Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), Teczka Akt Personalnych Gereon Grzenia-Romanowski, 1624/78/87.

* * *

Przeszkoleniem wojskowym na PG na początku lat pięćdziesiątych objętych było około 2 tys. studentów. Trwało ono przez cały okres studiów (trzy lata) i obejmowało naukę przedmiotów specjalnych, teoretycznych, ćwiczenia praktyczne i polowe. Rok akademicki składał się z 144 godzin wykładowych i 200 godzin obozowych⁶. Grzenia-Romanowski wraz z rozpoczęciem pracy na Politechnice przystąpił do działań, które miały uświadomić jej pracownikom znaczenie rzemiosła wojskowego w całokształcie procesu nauczania. Dał temu wyraz, zapraszając rektora i dziekanów na uroczyste zakończenie roku akademickiego 1949/1950 w Studium, w czasie którego miało dojść do ćwiczeń z ostrego strzelania bronią w gdańskim Brętowie⁷. Zwieńczeniem tej uroczystości było wręczenie nagród studentom, którzy wyróżnili się podczas nauki w SW, przez rektora prof. dr. inż. Pawła Szulkina i dziekanów⁸. Z zachowanych dokumentów wynika, że Grzenia-Romanowski starał się, aby podległe mu Studium prowadziło zajęcia na wysokim poziomie. W opinii jego przełożonych zajmowało ono pod względem wyszkolenia wojskowego drugie miejsce w kraju⁹. Grzenia-Romanowski niejednokrotnie wykazywał się też umiejętnościami organizacyjnymi, czego przykładem był obóz letni w Beniaminowie, gdzie przybyli na zgrupowanie studenci nie otrzymali żadnej pomocy ze strony miejscowej jednostki wojskowej¹⁰.

Jako szef SW, który z ramienia Komitetu Uczelnianego odpowiadał za sprawy sportu, bardzo krytycznie odnosił się do pracy kierownika Studium WF Maksymiliana Idziaka. Uważał on, że kwestie kultury fizycznej zostały ograniczone jedynie do instruktażu, za co winę ponosiła zatrudniona tam kadra, która w jego opinii w żaden sposób nie przykładała się do prowadzonych zajęć¹¹. Zwrócił przy tym uwagę na przyczyny niepowodzeń w organizacji imprez sportowych. Był zdania, że winę za to ponosi mały stopień upolitycznienia pracy osób odpowiedzialnych za WF. Widział to przez pryzmat braku współpracy, czy wręcz konfliktu z Akademickim Zrzeszeniem Sportowym (AZS)¹². Sytuacja ta mogła być dla niego tym bardziej niezrozumiała, ponieważ lektorzy Studium WF byli członkami Koła Uczelnianego, a następnie Klubu Uczelnianego AZS¹³. Zdaniem Grzenia-Romanowskiego, w celu osiągnięcia lepszych rezultatów wychowawczych, osoby związane ze sprawami sportu powinny intensywniej współpracować z rektoratem, Podstawową Organizacją Partyjną (POP) i organizacjami młodzieżowymi. Skrytykował przy okazji aktywność Zarządu Uczelnianego (ZU) ZMP, który nie brał żadnego udziału w przygo-

⁶ Archiwum Politechniki Gdańskiej (dalej: Archiwum PG), BR/0001/5, Protokół z posiedzenia Senatu Politechniki Gdańskiej, 8.02.1952, k. 4–6.

⁷ Archiwum PG, BR/0001/3, Protokół z posiedzenia Senatu Politechniki Gdańskiej, 7.06.1950, k. 11.

⁸ *Ibidem*.

⁹ WBH, 1624/78/87, Opinia służbowa za okres od 6 X 1949 r. do 24 XI 1950 r., k. 35.

¹⁰ WBH, 1624/78/87, Opinia służbowa za okres od 15 października 1950 r. do 15 października 1951 r., k. 3–4.

¹¹ Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni (dalej: APG/Gd), Komitet Uczelniany PZPR przy Politechnice Gdańskiej (dalej: KU PZPR), 3317/8, Protokół z posiedzenia KU PG, 2.11.1954, b.k.

¹² *Ibidem*.

¹³ J. Rybicki, *Sport akademicki – dla zdrowia i satysfakcji* [w:] *Życie studenckie...*, s. 558.

towywaniu wydarzeń sportowych. Odwołał się do przykładów z działalności kierowanego przez niego Studium Wojskowego, które też organizowało zawody sportowe. W tych okolicznościach kierownik Idziak przychodził na przygotowane już imprezy, mimo iż to jemu powierzono ich organizację¹⁴. Argumenty prezentowane przez szefa SW znajdowały pokrycie w rzeczywistości. Dowodził tego fakt, że ponad 90% studentów Politechniki zdobyło odznakę Organizacji „Służba Polsce” jedynie dzięki wysiłkowi, jaki włożył w to Grzenia-Romanowski¹⁵. Mimo iż kierowane przez niego Studium osiągało bardzo dobre wyniki, nadal dążył on do podwyższenia poziomu szkolenia. Zwracał szczególną uwagę na niski poziom wykładów z wyszkolenia wojskowego, brak przygotowania oficerów – członków partii do ich prowadzenia czy minimalne zainteresowanie tymi kwestiami ze strony KU¹⁶. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywał w słabym przygotowaniu działaczy partyjnych do pracy w tej dziedzinie oraz w braku dyscypliny. Dlatego, w celu likwidacji występujących niedociągnięć, zobowiązał się do częstszej kontroli wyników studentów¹⁷.

W okresie Polski Ludowej instancje partyjne na wyższych uczelniach odgrywały bardzo istotną rolę przy podejmowaniu najważniejszych dla nich decyzji. Z tego powodu Grzenia-Romanowski, zgodnie z ówczesnymi wymaganiami i oczekiwaniami, krytycznie oceniał swoją pracę w Komitecie Uczelnianym. Był zdania, że pracując z młodzieżą, miał odpowiednie możliwości i warunki do jej indoktrynacji i z tego powodu ograniczył się do roli obserwatora i doradcy KU. Doszedł jednak do wniosku, że postawa ta spowodowała, iż Komitet nie zrealizował stojących przed nim zadań¹⁸. Jednocześnie poddawał krytyce Oddziałowe Organizacje Partyjne (OOP) za brak aktywności wśród studentów. Odwoływał się przy tym do skromnego udziału młodzieży akademickiej w uroczystościach, takich jak: akademie z okazji powstania Ludowego Wojska Polskiego czy powitanie marynarzy przybyłych ze Związku Radzieckiego¹⁹. Zaniepokoił go bardzo negatywny stosunek elewów do służby wojskowej. Objawiał się on łamaniem dyscypliny na obozach wojskowych i pogardliwym stosunkiem do wykładowców i instruktorów SW²⁰. Wskazywał także na brak odpowiedniej „czujności” towarzyszy partyjnych, stwarzający warunki do „wrogiej” działalności. Dowodem na to miało być zniszczenie ogłoszeń informujących o odczycie pt. „Zagadnienia między państwem i kościołem”²¹.

Członkostwo w PZPR w latach PRL dawało szansę na szybsze zrobienie kariery zawodowej. Niektórzy aktywiści partii uważali też, że umożliwi im to bezkarność w sytuacji podejmowania niezgodnych z prawem działań. Godna uwagi jest tu sprawa starszego asystenta Wydziału Elektrycznego, magistrza Mariana Błońskiego, posądzonego o bez-

¹⁴ APG/Gd, 3317/8, Protokół z posiedzenia KU PG, 2.11.1954, b.k.

¹⁵ APG/Gd, KU PZPR, 3317/12, Referat sprawozdawczy egzekutywy O.O.P. PZPR przy Wydziale Mechanicznym PG za okres od 12.12.1951 do 23.03.1952, k. 141.

¹⁶ APG/Gd, KU PZPR, 3317/23, Protokół z zebrania POP PZPR Politechniki Gdańskiej, 24.11.1951, b.k.

¹⁷ *Ibidem.*

¹⁸ APG/Gd, KU PZPR, 3317/24, Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP PZPR przy Politechnice Gdańskiej, 26.10.1953, k. 182–183.

¹⁹ *Ibidem.*

²⁰ *Ibidem.*

²¹ *Ibidem.*

prawne zajęcie mieszkania. Mieszkał on z żoną i dzieckiem w pokoju wielkości 15 m². Jego starania u władz PG o przydzielenie większego lokalu nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Z tej przyczyny, powołując się na zgodę KU, przeprowadził się do mieszkania administrowanego przez ZOA (Zarząd Ośrodków Akademickich?). Natomiast w wyremontowanym przez Politechnikę poprzednim mieszkaniu Błońskiego zamieszkała już inna osoba²². Tego rodzaju działanie nie należało wówczas do wyjątków. Gdańsk był miastem bardzo zniszczonym przez działania wojenne, większość jego mieszkańców została po 1945 r. wysiedlona. Stąd wielu nowo przybyłych, z racji dużego zapotrzebowania na nowe mieszkania, w sposób samowolny zajmowało dany pustostan. Mimo to postępowanie Błońskiego wywołało oburzenie wśród członków partii. Żądali oni jego usunięcia z Komitetu i udzielenia mu nagany partyjnej²³. Część przedstawicieli władz partyjnych miała w tej kwestii inne zdanie. Leszek Lorbiecki uważał, że z uwagi na brak znajomości wszystkich faktów, Błońskiego należy ukarać jedynie wyprowadzeniem z KU. Wskazał przy tym, iż były rektor uczelni prof. dr inż. Kazimierz Kopecki swoim postępowaniem mógł się przyczynić do takich, a nie innych decyzji Błońskiego²⁴. Sprzeciwił się temu Grzenia-Romanowski, który stał na stanowisku, że nie można łączyć obydwu kwestii i obstawał za ukaraniem go naganą partyjną²⁵. W rezultacie nastąpiło usunięcie z Komitetu i udzielenie nagany partyjnej²⁶. Przedstawione powyżej zachowania nie należały do wyjątków. Część aktywistów partyjnych chciała, aby surowa kara dla Błońskiego stanowiła przestrożę dla innych. Natomiast pozostali, którzy mogli uczestniczyć w tego rodzaju powszechnym procederze, obawiali się, że w przyszłości sami mogą ponieść surowe konsekwencje. Stanowić to mogło jedną z przyczyn niezatwierdzenia ustanowionej kary przez POP PZPR Politechniki. Członkowie POP w zdecydowanej większości obstawali za udzieleniem Błońskiemu upomnienia²⁷. Kwestia jego ukarania nadal jednak wywoływała żywe reakcje wśród partyjnych towarzyszy. Stała się przedmiotem kolejnych obrad Komitetu dnia 5 kwietnia 1955 r., na których głos zabierał też Grzenia-Romanowski. W konsekwencji przeprowadzonej wówczas wymiany zdań ustalono, że sytuacja Błońskiego zostanie omówiona z Komitetem Wojewódzkim PZPR w celu niedopuszczenia do objęcia przez niego funkcji wykładowcy zagadnień marksizmu. Powyższa sytuacja miała być także wyjaśniona na zebraniach OOP. Wysunięto również propozycję zastąpienia Błońskiego w Komitecie Tokarczykiem, który był pomocniczym pracownikiem naukowym²⁸.

²² APG/Gd, KU PZPR, 3317/25, Protokół z zebrania POP PZPR przy Politechnice Gdańskiej, 2.04.1955, b.k.

²³ APG/Gd, KU PZPR, 3317/7, Protokół z Posiedzenia KU PZPR Politechniki Gdańskiej, 1.03.1955, b.k.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*. Za wyprowadzeniem Błońskiego z KU i udzieleniem mu nagany oddano 5 głosów, natomiast za usunięciem z KU i upomnieniem głosowały tylko 2 osoby.

²⁷ APG/Gd, 3317/25, Protokół z zebrania POP PZPR przy Politechnice Gdańskiej, 2.04.1955, b.k. Za udzieleniem Błońskiemu kary upomnienia oddano aż 107 głosów, natomiast za karą nagany głosowało zaledwie 5 osób.

²⁸ *Ibidem*.

Grzenia-Romanowski jako przedstawiciel władzy sprawował bezpośredni nadzór nad przyjmowaniem studentów do partii. Uwidoczniło się to zwłaszcza w przypadku studenta Wydziału Chemii Tadeusza Umińskiego, który był aktywnym działaczem PZPR i osiągał przy tym dobre wyniki w nauce. Mimo iż Umiński deklarował się jako marksista, to nie zgadzał się z polityką partii w sprawach wyznaniowych, zwalczając wszelkie formy religijności w życiu społecznym²⁹. Zaznaczał, że nie będzie przeszkadzał w praktykach religijnych ani swojej żonie, ani dzieciom. Powyższe oświadczenie bardzo nie spodobało się Grzenia-Romanowskiemu. Naciskał on na pozostałych członków KU, aby usunęli Umińskiego z listy kandydatów. Zarzucił mu, że jawnie sprzeciwia się polityce PZPR, która wymagała od rodzin jej członków przyjęcia komunistycznego światopoglądu. Oskarżenie to w tym czasie mogło nieść dla Umińskiego poważne konsekwencje, łącznie z zablokowaniem dalszej kariery na Politechnice. Pierwszą z nich z pewnością było skreślenie go z listy kandydatów, w czym decydującą rolę odegrał kierownik SW³⁰. W tym miejscu warto też przyrzeć się sytuacji ewelwa Wydziału Mechanicznego Nestora Weremy. Osiągał on słabe rezultaty w nauce i tworzył wokół siebie mit pracownika Urzędu Bezpieczeństwa. Został zatrzymany przez milicję za przywłaszczenie sobie telefonogramu należącego do Studium Wojskowego. Werema nie cieszył się dobrą opinią wśród studentów. Doniósł bowiem Urzędowi Bezpieczeństwa, że w jednym z domów studenckich znajdują się zakurzone portrety I sekretarza PZPR Bolesława Bieruta³¹. W tym przypadku zwierzchnik szkolenia wojskowego wykazał się wyjątkową pobłażliwością. Zwrócił Weremie jedynie uwagę na „niewłaściwe” postępowanie. Wystarczyły mu jego wyjaśnienia, w których uznał własne błędy i obiecał postępować inaczej. Okazało się więc, że w tego typu przypadkach bardzo naganna postawa moralna nie stanowiła większej przeszkody w przyjęciu danej osoby w szeregi partii³². Świadczy to o dwulicowej postawie Grzenia-Romanowskiego, który oceniał ludzi pod kątem całkowitej lojalności w stosunku do polityki władz.

Na Politechnice Gdańskiej działały w tym okresie organizacje młodzieżowe związane z władzą. Do najważniejszych z nich zaliczano Związek Młodzieży Polskiej, który na początku lat pięćdziesiątych wchłonął Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP)³³. Szacuje się, że w połowie 1950 r. na liczbę 2885 studentów PG 949 należało do ZAMP, co stanowiło 33,6% ogółu studiujących³⁴. Natomiast w październiku 1955 r. na ogólną liczbę studentów uczących się w trybie stacjonarnym na trójmiejskich uczelniach – Politechnika Gdańska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Akademia Lekarska (Medyczna) itp. –

²⁹ APG/Gd, 3317/7, Protokół z posiedzenia KU Politechniki Gdańskiej, 19.04.1955, b.k.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ APG/Gd, 3317/7, Protokół z posiedzenia KU Politechniki Gdańskiej, 19.04.1955, b.k.

³² *Ibidem*.

³³ Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP) to organizacja studencka powołana w lipcu 1948 r. w wyniku połączenia lewicowych organizacji młodzieżowych. Politycznie była podporządkowana Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a następnie PZPR. W 1950 r. ZAMP liczyła około 40 tys. członków (36% ogółu studentów). W tym samym roku została wcielona do ZMP. Zob. *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zwiazek-Akademicki-Mlodziezy-Polskiej;4002274.html> [dostęp: 11.04.2018].

³⁴ J.K. Sawicki, *Wpływy kadrowe PZPR wśród młodzieży województwa gdańskiego 1948–1974*, Gdańsk 1984, tab. 1, s. 10.

według oficjalnych danych aż 76,9% należało do ZMP³⁵. Działalność tej organizacji Grzenia-Romanowski oceniał ujemnie. Dał temu wyraz w czasie posiedzenia KU 10 listopada 1953 r., gdy przedmiotem obrad były kwestie mobilizacji studentów do pracy i nauki w ramach uchwał XII Plenum Zarządu Głównego ZMP.

Kierownik SW otwarcie wyrażał swoje niezadowolenie z poziomu pracy ZU ZMP, zwłaszcza podczas przygotowań do obchodów XXXVI rocznicy rewolucji październikowej. Aktywistów tej organizacji krytykował też za niewielki wkład pracy w podnoszenie poziomu wiedzy reszty studentów³⁶. Uważał, że każda osoba stojąca na czele grupy studentów jest zobligowana do posiadania specjalnego dzienniczka, w którym byłyby zanotowane ich oceny z kolokwium i udziału w pracy społecznej. Dzięki temu dałoby się poznać najbardziej aktywnych studentów, odznaczających się w pracy polityczno-partycyjnej lub w innych formach działalności, np. sportowej. W opinii Grzenia-Romanowskiego propozycje te miały służyć usprawnieniu współpracy z opiekunami roku i władzami PG. Uważał również, że członkowie ZMP powinni bardziej zainteresować się warunkami nauki i spędzania czasu wolnego przez elewów. Zwracał też uwagę, iż praca tej organizacji powinna podlegać efektywniejszej weryfikacji ze strony jej władz i kierownictwa uczelni³⁷.

Kolejnym problemem, który często poruszał Grzenia-Romanowski, był stan zdrowia studentów. W 1953 r. na 3103 elewów objętych badaniami lekarskimi stwierdzono aż 22 przypadki gruźlicy, a u 109 badanych istniało podejrzenie tej choroby. Poza tym u studentów występowały problemy z sercem (130 osób), choroby tarczycy (212 osób) i – szczególnie niepokojące – wady wzroku (750 osób)³⁸. Mając na uwadze powyższe dane, płk Grzenia-Romanowski proponował, żeby tych studentów, którzy dotąd nie zgłosili się na badania (około 760 osób), zmusić do nich za pośrednictwem ich macierzystych wydziałów. Chciał też wprowadzenia jednogodzinnej pogadanki o higienie w ramach zajęć Studium Wojskowego³⁹. Postulował stworzenie na PG komórki zajmującej się stanem zdrowia młodzieży akademickiej. Krytykował postawę doktor Biernackiej (prawdopodobnie była pracownikiem akademickiej przychodni lekarskiej), która nie wzięła udziału w badaniach stanu zdrowia elewów. W rozmowach z nimi miała twierdzić, że: „jeśli nie będzie wychowania fizycznego i Studium Wojskowego, to będą zdrowi”. Poza tym nie prowadziła żadnej ewidencji chorych, co utrudniało znacznie ich leczenie. Pułkownik zaznaczał przy tym, że SW nie może się zająć tą kwestią, jednak może przekazać odpowiednią dokumentację⁴⁰. Przełożony Studium zwracał też uwagę na niski poziom higieny w domach akademickich i na Politechnice (stan instalacji sanitarnych był bardzo niezadowolający). Mówił, że przychodnia studencka w Gdańsku-Srebrzysku nie ma nawet punktu stałej pomocy. Opowiadał się za zmianą polityki przyznawania lokali w domach

³⁵ *Ibidem*, s. 25–26.

³⁶ APG/Gd, 3317/7, Protokół z posiedzenia KU Politechniki Gdańskiej, 10.11.1953, k. 158–159.

³⁷ *Ibidem*, k. 159–160.

³⁸ Archiwum PG, BR/0001/6, Protokół z posiedzenia Senatu Politechniki Gdańskiej, 19.02.1953, k. 12.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Archiwum PG, BR/0001/5, Protokół z posiedzenia Senatu Politechniki Gdańskiej, 8.02.1952, k. 4–6.

studentckich, tak żeby we wspólnych pokojach mieszkali studenci z tych samych wydziałów i lat. Działania te miałyby sprzyjać lepszej dyscyplinie, wspólnej pracy i nauce⁴¹. Trzeba przyznać, że starania Grzenia-Romanowskiego w tym zakresie przyniosły określone rezultaty. W VII Ośrodku Zdrowia mieli być przyjmowani studenci, którzy chorowali na gruźlicę. Pod uwagę wzięto ich rozkład zajęć, gdyż Akademicki Ośrodek Zdrowia przy ul. Śniadeckich był otwarty w godz. od 13.00 do 19.00⁴². Swoją troskę o sprawy bytowe studentów płk Grzenia-Romanowski wykazał również podczas wymiany zdań na temat roli i zadań opiekunów grup. Część profesorów (Wacław Balcerski, Mieczysław Dębicki i Janusz Staliński) stała bowiem na stanowisku, że nie należy obciążać dodatkowo opiekunów grup problemami socjalnymi młodzieży akademickiej. Natomiast kierownik SW i dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej, prof. dr inż. Władysław Bogucki, byli zdania, iż nie powinno się rozdzielać spraw bytowych od spraw naukowych elewów Politechniki. Twierdzili, że sytuacja ta nie przeszkadza jednak w powołaniu oddzielnych referentów, którzy zajmowałiby się kwestiami socjalnymi⁴³. Grzenia-Romanowski dobitnie podkreślał, iż sprawy bytowe muszą w pierwszym rzędzie zainteresować opiekunów grup. W jego opinii przemawiały za tym względy wychowawcze i nauka planowania pracy. W podsumowaniu dyskusji rektor prof. dr inż. Robert Szewalski zapowiedział wypracowanie skutecznego modelu opieki nad studiującymi. Opierać się on miał m.in. na wytycznych dla referentów i opiekunów grup, które równocześnie dawałyby gwarancję ich wzajemnej współpracy⁴⁴.

Ogniwem pośrednim między studentami a władzami Politechniki była jej administracja. Z tego powodu dyrektor SW PG w dyskusji na temat stworzenia etatów kierowników administracji w rektoracie i poszczególnych dziekanatach stał na stanowisku, że osoby takie nie powinny się zajmować jedynie sprawami natury formalnej. Uważał, iż kierownik administracyjny musi być też dobrym pedagogiem⁴⁵. Jemu powinno się powierzyć zadanie opracowania wybranych statystyk oraz ich analizę. Grzenia-Romanowski odwoływał się przy tym do systemu wprowadzonego w Studium Wojskowym⁴⁶. Miał wiele krytycznych uwag do działalności administracji i stał na stanowisku, że należy odwołać jej dyrektora⁴⁷. Proponował jednak, żeby pozostawić go na stanowisku sekretarza uczelni. Chciał, aby nowym szefem personelu kierowniczego została Bogusławska, a kierownikiem Oddziału Kadr – Czapska⁴⁸. Twierdził, że pracownicy administracji stanowią jedną wielką „bandę” i byłoby konieczne zwolnienie połowy zatrudnionych tam ludzi. Wyrażał także opinie o pracownikach domów akademickich. Uważał, iż do tego rodzaju zadań należy zatrudniać ludzi o nieposzlakowanej opinii, a nie osoby o niskim poziomie

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Archiwum PG, BR/0001/5, Protokół z posiedzenia Senatu Politechniki Gdańskiej, 24.03.1952, k. 16.

⁴³ Archiwum PG, BR/0001/5, Protokół z posiedzenia Senatu Politechniki Gdańskiej, 30.09.1952, k. 42–43.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ Archiwum PG, BR/0001/6, Protokół z posiedzenia Senatu Politechniki Gdańskiej, 19.02.1953, k. 15.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Prawdopodobnie chodziło mu o dyrektora administracyjnego Józefa Załuskę, zob. *Politechnika Gdańska. Program na rok akademicki 1950/51*, Gdańsk 1950, s. 12.

⁴⁸ APG/Gd, 3317/8, Protokół z posiedzenia KU Politechniki Gdańskiej, 19.11.1954, b.k.

etycznym. Dlatego nowa kierownik administracji powinna omówić tę sprawę z Wydziałem Oświaty Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku⁴⁹.

Gereon Grzenia-Romanowski, jako zwierzchnik Studium Wojskowego Politechniki Gdańskiej w trudnym okresie stalinizmu, odpowiadał nie tylko za sprawy wyszkolenia wojskowego. Z zachowanych materiałów bezdyskusyjnie wynika, że był on jedną z osób sprawujących polityczny nadzór nad uczelnią. Pokazał to zwłaszcza podczas rozpatrywania kwestii członkostwa w PZPR studentów Tadeusza Umińskiego i Nestora Weremy. Okazało się wtedy, iż partyjne pryncypia są ważniejsze od norm etycznych. Dowodzi tego też członkostwo i aktywny udział Grzenia-Romanowskiego w pracach Komitetu Uczelnianego. Dążył on również do większego zaangażowania studentów w życie polityczne na PG. Z tego powodu krytykował aktyw ZMP, któremu zarzucał bierność i brak zainteresowania sprawami młodzieży akademickiej. Należy przy tym pamiętać, że Grzenia-Romanowski także podlegał ocenie ze strony swoich zwierzchników. W ówczesnych realiach przykładali oni bardzo dużą wagę do efektów pracy polityczno-wychowawczej. Dobra ocena na tym polu dawała możliwość szybszego awansu, dalszej kariery w wojsku, co nie pozostawało bez wpływu na postawę kierownika SW. Grzenia-Romanowski zdawał sobie też sprawę, że aby zdobyć sympatię studentów, musi się zainteresować ich sprawami socjalno-bytowymi, szczególnie stanem zdrowia. Trzeba przyznać, iż w tej dziedzinie osiągnął pewne sukcesy.

Dyrektor SW otrzymywał stosowne gratyfikacje od swoich zwierzchników. Dnia 2 października 1951 r. został odznaczony Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”⁵⁰, a 4 października 1952 r. awansował do stopnia pułkownika⁵¹.

Słowa kluczowe: Ludowe Wojsko Polskie, Gereon Grzenia-Romanowski, Studium Wojskowe, Politechnika Gdańska 1949–1956, PZPR

**Gereon Grzenia-Romanowski, Head of the Military College
at the Gdańsk University of Technology in 1949–1956
(Contribution to the History of the University in the Stalinist Period)**

Colonel Gereon Grzenia-Romanowski was in the years 1949–1956 head of the Military College of Gdańsk University of Technology. He cared about the level of military training of students as well as their appropriate political worldview. Due to his function, he sat in the highest authorities of this university (the PZPR University Committee and the Senate of the Gdańsk University of Technology). For this reason, he undertook many initiatives of a political, sports or social nature. He was interested in social affairs of students and the activity of political organizations. He devoted these affairs part of his social and political work to at the University of Technology.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ WBH, 1624/78/87, *Zeszyt Ewidencyjny*, 1973, k. 4.

⁵¹ *Ibidem*, k. 1.